

Ballada o cyckach – Wojtek Szumanski

Jeden chciałby być żołnierzem,
Drugi chciałby być papieżem
Jeden ładny,
Drugi brzydki,
A ja kocham Twoje cycki
Gdybym nosił moro gacie
Albo żyłbym w celibacie
To bym uciekł byłbym szybki
Aby zmacać Twoje cycki
Jeśli mógłbym wybrać pracę
Za dowolnie jaką płacę,
Chciałbym zostać masarzystą,
Robić masaż Twoim cyckom
Wymacałem już jednego,
Zaraz pora na drugiego,
Bo nie jestem tak okrutny,
By ten drugi miałbyć smutny
SOLLO

3

2

1

I choć wiem, że Ty nie umiesz
Tak do końca mnie zrozumieć
To ja nie mam cycków wcale
Więc mi użycz swoją parę
Gdyby cycki mogły latać
To bym chciał się za nie złapać
I odlecieć gdzieś w obłoki
Z nimi, zwiedzać świat szeroki
One lepsze są od wódki
Bo czy wódka ma gdzieś sutki
I fajniejsze są od tego,
Co jest lepsze od wszystkiego
Gdybym stracił obie ręce
Albo straciłbym,
Yyy coś więcej,

Móglbym przy pomocy stóp

Macać cycki aż po grób!

JESIENNE KONCERTY

1310 - Gdańsk

1410 - Szczecin

2010 - Łódź (gościnnie Kasia Sienkiewicz!)

2110 - Kraków

2710 - Poznań (gościnnie Ranko Ukulele!)

2810 - Bydgoszcz

1711 - Wrocław

1811 - Katowice

2011 - Warszawa (gościnnie Marie!)



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych